

„Bezwarunkowa miłość”

Dziecko do zdrowego rozwoju potrzebuje miłości, to najważniejsze uczucie z którego wszyscy czerpiemy siłę. Jako rodzice kochamy nasze dzieci, ale to nie wystarczy. Musimy okazywać im to uczucie na różne sposoby: przytulając je, chwając, słuchając ich, spędzając wspólnie wolny czas ale też ustanawiając granice i zasady postępowania. Nie zapominajmy o tym, że wyznaczanie granic jest również sposobem okazywania miłości.

Miłość to także sposób w jaki jesteśmy razem, w jaki komunikujemy się z dziećmi, wspieramy ich wiarę we własne siły oraz kształtujemy ich autonomię i pozytywną samoocenę.

Nie można kochać za bardzo, czasem jednak można wyrażać miłość w nieodpowiedni sposób. Dlatego warto pamiętać o spędzaniu z dzieckiem czasu, ale też powinno go być wystarczająco dużo, żebyśmy mogli stać się dla dziecka punktem odniesienia i wzorem. Przeżywajmy z dziećmi różne sprawy, te codzienne i proste, które wzmacniają relacje i sprzyjają wymianie emocji. Te codzienne doświadczenia pozostaną w ich pamięci na zawsze.

Nie mylmy okazywania miłości z dawaniem dziecku wszystkiego o cokolwiek poprosi. Łatwo wtedy wpaść w pułapkę rekompensowania prezentami zbyt krótkiego czasu, który mu poświęcamy. Nastawienie na konsumpcję jest często oznaką nieodpowiedniej formy okazywania uczuć, owszem prowadzi do szybkiej satysfakcji ale w przyszłości może spowodować psychologiczne problemy.

Nie należy również mylić miłości z nadopiekuńczością, nadmiernym chronieniem przed trudnościami. Ucząc dzieci niezależności i radzenia sobie z napotykanymi problemami wspieramy ich rozwój i umiejętność radzenia sobie ze swoimi emocjami.

Kiedy dzieci czują się kochane i bezpieczne, same nauczą się co to jest miłość i jak kochać innych. Pamiętajmy o tym, że zdolność do kochania innych pomaga nam samym w osiągnięciu szczęścia.